

Poznań, 14 września. Kończymy dziś kilkakrotnie miejsce przerywane powtarzanie dosłownej osno-
słow polskiej rady państwa nad adresem w kwestyi węg-
austriackiej. Ostatnim z polskich mówców przeciw adresowi,
rakowski poseł, hr. Adam Potocki, który na trzecim
posiedzeniu, to jest dnia 30 sierpnia głos zabierał.
lepszego jednak zrozumienia niektórych ustępów tej
w których mówca na biskupa Litwinowicza uderza,
nie potrzeba, że na posiedzeniu poprzednim, to jest
gu rozpraw z d. 29 sierpnia, zabierał głos po księdzu
rańskim, między innymi także poseł Litwinowicz, biskup
ki z Galicyi, który na sejmie lwowskim z polską trzy-
większością, w Wiedniu jednak przeszedł z garstką
ów do obozu niemieckich centralistów pana Schmer-
Nie chcąc powtarzać tu długiej mowy ruskiego bi-
powtórzmy tylko słowa, jakimi wiedeński korespon-
do lwowskiego Przegl. Powsz. tę mowę charakte-

Na deser dnia tego (tj. 29 sierpnia)“ powiada on,
chodzi Litwinowicz poczciwy; nieszczerzy z mową
ki wczorajsza, ale puszcza się na mowę przed dwoma
niaciami przez Smolkę powiedzianą. Jakie koziołki ks.
up Litwinowicz wywraçał, pomimo całego brudu jaki
owiedział, a który opisać trudno, tylko wyczytać i wsty-
się za niego trzeba, może posłużyć zachowanie się
która ostatecznie do nieustającego śmiechu tak pra-
jako też lewój pobudzona, ocknęła poważniejszych i
ela wysokim zgorszeniem, widząc w takiej roli biskupa
lickiego. Biskup Irszik poważny, widocznie mocno cier-
a biskup zagrzebski Stros Mayer, będący w loży po-
krajowych, wyniósł się cześć przedź, mówiąc w bar-
licznym gronie, iż nie może dłużej siedzieć, bo by go
lekka uderzyć mogła. Początkowy atak na Palackiego
o, co tenże powiedział w izbie panów o Rusinach, (Pa-
był w loży przytomnym), później oświadczenia zby-
ne, fertyczne dowcipy i wiele bardzo innych najróżno-
niejszych ekstrawagancji, opanowały poważnych zgroza,
zaczęła się na szaty biskupie. Dla pp. ministrów była zaś
wa ta uroczystością, bo wszyscy po skończonej mowie
zstąpili do biskupa dla uściskania mu ręki. Opisać tru-
fa czytać będziecie wkrótce ową mowę w całej swię-
kości, gdyż excerpt niemożliwy.“

Otóż po takiej mowie za adresem odzywali się jeszcze
eciwo adresowi na posiedzeniu z dnia 30 sierpnia, cze-
posłowie, Rieger, Klaudi i Prażak, oraz polski poseł,
am hr. Potocki, który w te przemówił słowa:

„Na wczorajszym posiedzeniu rzekłem się wprowadzić
ni; z jednej strony kwestya zdawała mi się być wyczer-
ną, z drugiej zaś strony uwaga wys. izby była już mocno
zoną. Od tej jednak chwili nabyłem przekonania, że
nie pojmowanie całego położenia rzeczy jako też stan-
nasze w obec programu ministerjalnego wymagało
skiego jeszcze rozbioru.“

„Nie będę tego powtarzał, co już dawniej gruntownie
iedziano o niekompetencji rady państwa, o formie oznaj-
nia rządowego, nie myślę także wchodzić w merytory-
ną stronę kwestyi węgierskiej. Chciałbym zaraz dojść
tego, co jest przedewszystkiem ważne w interesie kraju,
czy tu reprezentuje.“

„Prawdziwe znaczenie dyplomu październikowego było
ród w zasadach, jakie w nim wyrażone zostały, a mia-
nie: uznanie wszystkich praw i wprowadzenie uporząd-
wanej wolności, zamiast systemu siły i jedynowładztwa,
zasady te właśnie nadają i dyplomowi to wysokie moralne
czenie. Następnie zadaniem było rządu JCMci, zjednać
wszystkim prawom, wszystkim rzeczywistym prawom uzna-
a tam gdzieby się rozmaite prawa nawzajem wykluczały,
gły, lub gdzieby mogły stanąć w sprzeczności z potrze-
ni całego państwa, tam zadaniem ich stało się pojedna-
W pierwszej, to jest węgierskiej kwestyi, która na-
ród przyszła do rozwiązania, pojednanie to widocznie nie
yszło do skutku. Zanim jednak uchwalimy przez przy-
e adresu zgodzenie się na przeszłość, wartoby zastano-
się, o ile też postępowanie, jakiego się rząd trzymał
owszechny system rządowy nie są zarazem uczestniczącą
czynną, aby wstrzymać rozdwojenie zamiast pojednać.“

„Nowe zasady zapewniające lepszą przyszłość zaledwie
rzedzonymi zostały, a już szczególnież też od nastania
ażniejszego ministerjum okazało się jasno, że nietylko
zaniechano kierunku centralizacyjnego, lecz owszem
wemi siłami i nowymi środkami podjęto takowy.“

„W niektórych krajach, co się tyczy uznania praw na-
owości, co się tyczy osłabienia systemu centralistyczno-
okratycznego, nie zrobiono ani jednego kroku do ja-
rządzą zmiany, i owszem powstrzymano całkiem wyraźne
porządzenia cesarskie, jak np. ustanowienie języków
ajowych w szkołach, i nie wprowadzono takowych w ży-
Kierunek ten okazał się jasno i wyraźnie w działaniu
ministerjum i rządu i znajduje nareszcie swój wybitny wy-
i w patencie z lutego, który ma być przeprowadze-
zad zasad wypowiedzianych w dyplomie, a mianowicie
chodzić ma za odpowiedni historycznej prawnej swia-
ności różnic zachodzących między królestwami i krajami.“

„Wprawdzie królestwu węgierskiemu dostały się
działe większe pod względem administracyjnym i poli-

tycznym, a także i narodowym koncesye, aniżeli wszystkim
innym krajom. Zawdzięcza ono je osobliwie swojemu szczę-
śliwшему stanowisku, a powiedzmy raczej, energicznej wy-
trwałości swoich mężów stanu, którzy tam aż do ostatniej
chwili krok za krokiem bronili praw ojczyzny swojej.
Pomnąc jednak na uczucia, jakie mogli mieć lud węgierski
wychodząc z owych ciemnych strasznych czasów, które,
jako uznano, pozostawiły uciążliwe dziedzictwo różnego
złego, to wyznać przyjdzie, że Węgry rychło przyszły do
poczucia i zrozumienia, iż nie nadeszła chwila pojednania,
opartego na słuszności i wolności, że przedź czy później
wszystkie prawa ich mogłyby być zagrożone, a nako-
niec, że na teraz pierwszym zadaniem ich musi być
obrona przeciw coraz bardziej zagrażającemu kierunkowi
centralizacyi.“

„I stało się, że tam, gdzie miano dążyć do pojednania,
do pogodzenia się, walczono i odpierano. Za środki do
tej walki i za warowną pozycyą obronną wybrali sobie
Węgry fanatyczne obstawanie przy swojej węgierskiej le-
galności konstytucyjnej. Nie chcę oceniać wyboru tych środ-
ków; ale to niezawodna, że w bronieniu praw swoich na-
rodowych, w usiłowaniu około przerwania centralizacyi
i skierowania losów Austrii na inną koleją, Węgry byli
przewodnikami tych wszystkich, którzy w państwie austria-
ckim chcą także swojej samoistności, swojej narodowości
i prawom ztąd wypływającym zjednać znaczenie (oklaski
z prawicy). O tyle, panowie, jesteście solidarnie związani
z losami Węgier, i w tym duchu miliony głosów podnosić
się będą od Zagrzebia do Pragi (oklaski z prawicy).“

„Dla tego, panowie, jako ważną, jako pierwszą przy-
czynę terażniejszych wypadków uważać muszę przedewszy-
stkiem kierunek postępowania obrany. Nikogo zadzi-
wiać nie powinno, że za pierwszym zabłyśnięciem swo-
bodnej epoki przedewszystkiem uczucie narodowości silnie
i potężnie głos podniosło. Bardzo trafnie powiedział jeden
z poprzednich mówców, to jest szanowny pan Rieger, że
silny prąd uczucia narodowości jest jednym z najważniej-
szych znamion epoki naszej, i że uczucie to potężnie try-
bami swemi zaczepia dziś o wszystkie polityczne stosunki.
W Austrii zaś, gdzie walka ta nie przedstawia się między
afirmacyą a negacyą ważności tego uczucia, gdzie obustron-
nie jest afirmacya, gdzie na nieszczęście niemieckie i nie
niemieckie uczucia narodowości wzajemnie się z sobą spo-
tykają i walczą, pytanie to musi oczywiście daleko groźniej-
szą przybrać cechę. Obozy są oznaczone wyraźnie. Po je-
dnej stronie wszystko co niemieckie, po drugiej wszystkie
nie niemieckie żywoły. Od tego solidarnego trzymania się
z sobą wszystkich słowiańskich i węgierskich żywołów je-
den tylko głos okazał się być odszczepieńcem, a niestety
słyszeliśmy go wczoraj. Nie odpowiem nic wszakże panu
mówcy, zwłaszcza co się tyczy jego przeciw nam wymówek,
przekonany bowiem jestem, że nie nasze tu forum (oklaski
z prawicy). Mam nawet prawo wierzyć, że ksiądz biskup
ma też samo przekonanie, a przynajmniej, że je mieć po-
winien (oklaski z prawicy). To mu tylko chciałem powie-
dzieć, że wyrok Salomona dobrze znany, ale tym razem
taki by ze sporu wypadł skutek, że dziecko dostałoby się
obcemu (oklaski z prawicy). Mylnem byłoby także, panowie,
mniemanie, jakoby prawdziwa wolność dała się pogodzić z
ujarzmieniem i uciskiem uczuć wrodzonych. Wolność może
być wprawdzie uporządkowaną, ale nie może być w tym
lub owym kierunku wyzyskiwaną. Niebawem rok minie od
nadania dyplomu październikowego. Od lutego posiadamy
konstytucyą, a do dziś dnia, panowie, całej ludności, dzie-
ciom w szkole, dorosłym w publicznych stosunkach życia,
narzucanym bywa obcy język, a miłość ku rodzinnej mowie,
pragnienie jej policzane bywa za winę, nawet za zbrodnię!
(oklaski z prawicy.) Jak się zgadza taka potworność, któ-
rąjby nigdy i nigdzie nie znalazł, wyjąwszy krajów
podzielonej Polski, wyjąwszy słowiańskich krajów Au-
strii, jak się to zgadza z prawem i wolnością? (oklaski po
prawicy.)“

„Jak się zgadzają takie wypadki jakie niedawno zaszły
w Krakowie, takie postępowanie jak tamecznego dyrektora
policyi, z wolnością konstytucyjną (oklaski z prawicy) i jak-
żeby mógł nareszcie wzbudzić zaufanie w ludach system,
który wymaga aby podobne istniały stósunki? Na koniec
pozwólcie mi, panowie, z jednego jeszcze punktu widzenia
kwestyą tę obejrzeć.“

„Na centralizacyi, na powolnej unifikacyi, chcą zbudować
przyszłość Austrii. Czego bezwzględna i ślepa samo-
wola nie mogły przywieść do skutku, to chcą próbować z
lepszym szczęściem na drodze konstytucjonalizmu (oklaski
z prawicy). Prawo udziału w prawodawstwie, w za-
wiadywaniu finansami, a nakoniec udziału w aktach rządo-
wych, ma być nagrodą dla tych wszystkich, którzyby się
przeniewierzyli swojemu stanowisku autonomii i samoist-
ności (oklaski z prawicy). Ma to być wspólną rolą, na któ-
rąj się wszyscy zbierają, aby zwolna swoje odrębne cechy
zacierać. Niechaj nikt nie powie, że przepisy konstytucyi
mogą dać tej lub owęj dążności trwałą podstawę; niechaj
nikt nie wspomina o tym, że przy każdej wzmiance patentu
lutowego jest także mowa o dyplomie październikowym, że
ile razy przychodzi uzasadnić konieczność rządu centrali-
stycznego, jest także mowa o autonomii. Dobrze to, aby
ukończyć dzieło. Tak często dzisiaj przytaczana idea Wielkiej

Austrii, którą właściwie nazwałby przystało Niemco-Au-
stryą (oklaski z prawicy), pozostaje przecież wyrazem ma-
jącej wszystko przesiąknąć centralizacyi.“

„Nic bowiem z tego wszystkiego co duch ludzki poru-
sza, nie da się wstrzymać przecież w jednym danym punk-
cie, a w każdym obranym kierunku każdy krok bywa po-
wodem i przyczyną nowego kroku, aż dopóki cel nie zo-
stanie dopiętym.“

„Czyż tego nie dowodzą obecne wypadki? Zaledwie
wstąpiono na kolej, a ministerjum i wszyscy, którzy chcą
iść w kierunku centralistycznym, muszą się chwycić nie
zasługującej na wiarę fikcyi, że bez względu na wypowie-
dzianą otwarcie odmowę reprezentacyi większej połowy mo-
narchii, reprezentacya innej części ma uchodzić za repre-
zentacyą całości; że reprezentacya ta ma mieć prawo na-
kładać nowe powinności pieniężne na kraje niereprezento-
wane, a nawet że może zmienić konstytucyą. Nie po temu
chwila wypowiedzieć zdanie moje, jakby się dało na drodze
federacyjnej zabezpieczyć prawo i wolność.“

„Dla zdania mego dostatecznym jest wskazać niemo-
żebność dojścia w Austrii do nowoczesnej centralizacyi
państwa, a przynajmniej okazać winienem, jak strasznych
musianoby użyć środków, chcąc ten cel osiągnąć.“

„Historia krwawo zapisała nagrodę, jaką Francya za-
płaciła za osiągnięcie swojej centralizacyi.“

„Jesteśmy teraz świadkami opozycyi, na jaką napoty-
kają centralizacyjne dążności włoskie, a przecież w obu
krajach części ich są jednorodne, zbliżone do siebie wspó-
lnością języka, wspólnością tradycyi. Jakżeż jednak będzie
tu w Austrii, gdzie oprócz różności interesów lokalnych
i zwyczajowych, nadto jeszcze zaczepione uczucie narodo-
wości reprezentowane będzie w walce. Porównanie to zdaje
mi się wystarczać dla wskazania, jak niepodobnym jest za-
danie, które sobie ministerjum w kierunku centralizacyi
postawiło, a ponieważ w interesie kraju, który reprezen-
tuje, jako też w interesie całej monarchii, uważam za szko-
dliwe popierać rząd w tym kierunku dalej, gdy następnie
nie mogę bynajmniej uznać kompetencji tej rady państwa
w kwestyi węgierskiej, zatem muszę głosować zarówno
przeciw wszelkiej odpowiedzi na adres, jako też przeciw
osnowie adresu przez komisją przedłożonego.“ (Oklaski z
prawicy.)

— Czytamy w Gazecie Polskiej:
„Pod tytułem: Siebzeha Liebelt'sche (Siedemnastu
Libeltczyków), tak zwana Gazeta Krzyżowa pruska opo-
wiada historyjkę, swojego wynalazku, również prawdziwą jak
te, któremi nas nie jeden raz już karmiła. Oto jak się rzecz
ma według N. Pr. Z. W Królestwie miało tak dalece za-
braknąć nauczycieli, szczególnież do języka łacińskiego, że
zażądano ich z Galicyi i W. Ks. Poznańskiego, jako obe-
znanych dobrze z polszczyzną. Dotąd nie ma nic zdrożne-
go, ani nie-prawdopodobnego, ale dalej rzecz przybiera fi-
zyognomią śmieszna. Zgadnijcie, kto naprzykład, podjął
się dostawy hurtownej nauczycieli łaciny do Królestwa?
Oto, jak się wyraża Krzyżowa Gazeta: „niejaki Liebelt“,
i razem przywiózł ich tu siedemnastu. Cyfra nawet stoi
wyraźnie! Gazeta Krzyżowa domyśla się, że ten Liebelt,
może być owym z Poznańskiego Libeltem, którego nie lubi
i na ten rachunek pozwala sobie osobliwszych proctw i
dobroczyńnych rad. Co za troskliwość! Jakie dobre chęci!
N. Pr. Ztg. powinnyby wiedzieć, że pewien Liebelt,
jest jednym z najznakomitszych pisarzy naszych, o którym
nie wolno się w tak lekceważący sposób wyrażać, jak ona.
Mówiąc o niemieckich pisarzach, nie odzywamy się nigdy z
taką lekkością.“

Z naszej strony dodać winniśmy, żeśmy wprawdzie wy-
cieczkę powyższą przeciw Libeltowi w Krzyżowej Gaze-
cie czytali, ale ostrzelani już z dawna ze stylem, z całą
manierą i z prawdomównością Gazety Krzyżowej, ani-
śmy uważali potrzeby zatrzymywać się nad lichym konce-
ptem berlińskiej gazety, który ona do tego na faktycznym
oparła fałszu, powiadając: „Dopiero d. 25 (sierpnia) przy-
jmwował hr. Wielopolski siedemnastu takich nauczycieli, któ-
rych mu przedstawił niejaki Liebelt z Poznańskiego.“ Otóż
nasz Karól Libelt, o którym tylko mowa tu być może, wcale
do Królestwa ani w sierpniu, ani wprzódy nie jeździł. Jak
się to zwykle zdarza, Krzyżowa Gazeta słyszała, że
dzwonią, tylko nie wie w którym kościele. Rzeczywiście
bowiem, hr. Wielopolski ma mieć podobno in petto wzmoc-
nienie szkół w Królestwie, w razie ich reorganizacyi, kil-
kunastu profesorami z po za granicy tego Królestwa zyska-
nymi czyli raczej pozyskać się mającymi.“

— Od jednego z najzasłużeńszych dziejopisów naszych
odbieramy pismo następujące:

Gdy w wielu miejscach w prowincyi naszej odprawiają
dziś nabożeństwo za ocalenie Wiednia przez Jana III, nie
od rzeczy będzie przypomnieć ziomkom, jak przysługę tę
wysławdzoną niewdzięcznym sąsiadom przez monarchę pol-
skiego, uważali znamienici ludzie nasi z czasów Stanisława
Augusta. Poseł do Rzeczypospolitej, a później minister
szwedzki, Engelstroem, zostawił w rękopiśmie pamiętniki w
języku francuskim, zawierające w sobie mnóstwo zajmują-
cych bardzo szczegółów o Polsce na schyłku osmnastego
wieku. Między innymi opowiada w nich, że kiedy sejm r.

w działa i amunicją twierdzę Grahowa i klasztor w Stagniewiczu i Wolszynie. Od morza zamorska Czarnogóra flota turecka pod dowództwem Osmana, który ma główną kwatery swoją w porcie Antivari parowej fregacie Taif.

Potwierdzają dzienniki dzisiejsze wiadomość, że poseł włoski w Turynie Benedetti, z polecenia rządu swego, uskarża się ministrowi Ricasolemu za zgwałcenie trzykrotnie w trybunale papieskiego przez wojsko włoskie. Ricasoli odpowiedział, że co się stało było skutkiem pomyłki i że wypadki już się nie ponowią.

WŁOCHY.

Turyń, 5 września. Pomimo że najnowsze wiadomości z Neapolu daleko pomyślniej brzmią co do uspokojenia prowincji południowych, rząd przesyła jednakże Ciadini ciągle świeże posiłki. I tak w tych dniach odplynęły okrętami z Genuy 2 brygady wojska. Za przyczynę przesłania siły zbrojnej w prowincjach południowych po neapolitański Pungolo, że Ciadini poczynił już poważne rozporządzenia do przekroczenia granicy państwa Kościelnego i ścigania opryszków, gdyby się tego okazała potrzeba, nawet we wnętrzu zamku kwirynalskiego. Jeneński powiada każdemu, który słuchać chce, że nie ma żadnej ochoty „aby jego i armia włoska zniszczono, pod warunkiem że on ścinać będzie głowy hydry, która nie rychłej istnieć, dopóki nie ugodzi się ją w samo serce.“ Podług tego dziennika Ciadini zgodził się zaraz z początku na to, jak ten z Ricasolim, lecz zaledwie przybył do Neapolu, Ciadini wciął napomnienia, aby umiarkowanie działał. Ciadini się niecierpliwił i telegrafował kilka razy do Ricasolim: „Albo przysłać posiłków, aby być w stanie przekroczyć granicę, albo też przyjęcie mego podania się do wymisya.“ W końcu powiada Pungolo, że zaręczyć się za wiarygodność podanej przez niego wiadomości, Ciadini przygotowania czyni do przekroczenia granicy, Ciadini przyjął powszechnie, że w razie przekroczenia przez wojsko włoskie granicy państwa Kościelnego, generał Godwin cofnie się z Francuzami do warowni Civita Vecchia, w tym sposobie pozwoli Ciadiniemu obsadzić Rzym a następnie sam pałac kwirynalski, gdzie wiadomo Franciszek II przeżyje.

Popolo d'Italia donosi pod dniem 27 sierpnia z Piemontu, że d. 22 i 24 uderzyła kolumna mniej więcej 3000 wojska regularnego licząca, na powstańców w Matese. Relekt atoli nie odpowiedział bynajmniej oczekiwaniam. Ciadini nie zamianie kilku strażów cofnął się na stajni wiewiska swe, jak się zdaje, niedostępne, straciwszy tylko w poległych.

Legion węgierski, który podobno z swego obecnego miejsca w Neapolitańskim zupełnie nie zadowolony jest,

podzielono na małe oddziały i rozłożono je w 18 rozmaitych miejscach. Z korpusu tego, liczącego 1200 żołnierza, stoi obecnie 240 w Kalabrii, reszta zaś w różnych miejscowościach w okolicy Avellino i Salerno. W dotychczasowym mieście garnizonem Nocera pozostał tylko sztab.

Neapolitańska Democrazia donosi, że deputacya robotników, która z Neapolu na Kaprę się udała, wręczy „wielkiemu Włochowi“ podarki w karmelkach, winach, ciastach i dwa kapelusze, a zatem produkta czysto neapolitańskie. Democrazia zaręcza zresztą, że Garibaldi patrzy tylko na serce i że chętnie i te podarki przyjmie.

Giornale di Verona z 1 września donosi w liście prywatnym z Neapolu, że przy wybuchu powstania w Cotrone załogę składającą się z trzech kompanii piechoty i około 50 karabinierów w pień wycięto.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 14 września. Posener Zeitung nie zawiodła ponieważ oczekiwań naszych, podając bardzo prędko bo już wczoraj, rozwiązanie onegdajszej zagadki o zwiędzionych mostach i zamkniętych bramach; ale zawiodła je z drugiej strony, dając widocznie najmniej i z najniewiarygodniejszych źródeł czerpane objaśnienia, a myśleliśmy, że będzie miała z urzędowych. Powiada ona: „Kiedy wczoraj (tj. dnia 12 bm.) w południe poczta na dworzec kolei jechała, znalazła mosty bramy berlińskiej i królewskiej zwiędzone, gdyż czyniono przy nich drobne naprawy. Dopiero po upływie mniej więcej kwadransu spuszczone most napowrót; tymczasem nagromadziła się przy bramie, gdzie i bez tego nieraz zachodzi zatamowanie gęstego przejazdu, pewna ilość powozów z niecierpliwie czekającymi podróżnymi. Jak się pokazało, zdarzenie to wynikało ze źle zrozumianego rozporządzenia oficera inżynierii. Deszcz od 24 godzin lejący spowodował do obejrzenia niektórych robót fortecznych, które mogły być uciepnie, między innymi mostów zwodzonych. Otóż podoficer od straży kazał, w skutek nieporozumienia czy też zbyt gorliwości służbowej, próbować zwodzonych mostów w niewczesną chwilę. Usunięto jednak zawczasu tę przeszkodę, tak, że nikt się nie spóźnił na pociąg kolei.“ W tym przedstawieniu następujące są faktyczne nieprawdy lub niedokładności. Naprzód zaręczyć możemy nie za kwadrans ale przynajmniej za godzinę przerwaną komunikacyi, bo mamy bez liku świadków, co przyjechawszy do bramy berlińskiej w krótko po godzinie wpół do jedenastej, zamkniętą ją znaleźli, i którzy przyjechawszy po raz drugi tamże około trzech kwadransów na dwunastą, wciąć jeszcze dla zamkniętej bramy wracać do domu, lub czekać przed nią musieli. Powtóre historia o naprawianiu czy tam rewidowaniu mostów zwodzonych i o pomyłce zaszłej ze strony podoficera, całkiem jest niewiarogodna, raz dla tego, że oficer od inżynierii, który tą przerwą komunikacyi kierował, podobno miał piśmienny rozkaz od komendantury, żeby nikogo nieprzepuszczając przez bramy forteczne po lewej stronie Warty; potem dlatego, że przy bramach, a przynajmniej przy berlińskiej, był oficer dodany do straży, a więc podoficer swoją głową nie mógł się rzucić; dalej dla tego, że przypuściwszy nawet pomyłkę podoficera u jednej bramy, przypuścić przecież niepodobna, (nie przyjmując endu lub magnetyzmu) aby przy różnych bramach, różni podoficerowie właśnie o tym samym czasie, też samy mieli popełnić pomyłkę; wreszcie dla tego, że mnóstwo osób czekających przy bramie berlińskiej na to patrzyło, jak nareszcie po trzech kwadransach na 12tą oficer przyjechał

po służbie z komendantury z piśmiennym rozkazem otwarcia bram i spuszczenia mostów, co oczywiście na zredukowanie omyłki podoficera nie wygląda. Po trzecie, najmyślniejszym jest twierdzenie, aby nikt się w skutek zamknięcia bram nie spóźnił na pociąg kolei. Było bardzo wielu, którzy mając kupione już bilety na pociąg nadzwyczajny, o 11 odchodzić mający, od bram miasta z kwitkiem do domu wrócić musieli. Z tych najwytrwalszym tylko udało się wsiąść na zwyczajny pociąg południowy; większość jednak zaniechała robienia dalszych prób śród ulewnego deszczu. Z tego wszystkiego konkludujemy, że Posener Zeitung u bardzo omylnych źródeł tą razą objaśnienia swoje czerpała. Nie tracim jednak nadziei, iż nam może z czasem poda gruntowniejsze, półurzędowe rozwiązanie zagadki. Zanim to nastąpi, pozwalamy sobie wysunąć się z domysłem: czy to przypadkiem nie był dalszy ciąg jesiennych manewrów? Za domysłem tym przemawiałyby okoliczności, że jak nam z najwiarygodniejszych źródeł, tegoż samego dnia pozwożono także mosty w warowni Winiarskiej i u zatoczonych dział na wałach trzymano kanonierów, strażom zaś fortecznych porożowano ładunki. Dodatkowo, jakoby te ładunki były ostre, nie dajemy dla tego żadnej wiary, iż wtedy upadłoby całe nasze przypuszczenie o manewrach i zostalibyśmy po dawnemu ciemni jak w rogu.

— Czytamy w Kur. Wil.: Dnia 29 zm. w Kiszewie na Ukrainie, pewna niewiasta, cierpiąca od lat trzech na peryodycznie powracające womity, zażywszy za poradą lekarza jakiegoś radykalnego medykamentu, dostała gwałtownych wmitów i pospolu z błocinami wyrzuciła z siebie małe zwierzątko, będące przyczyną jej kilkoletniej choroby. Długość tej osobliwej istoty wynosi około dwóch cali, grubości ma, na palec, uszy stojące, pyszczek przedłużony i gruby; całe zwierzątko oprócz nągich łapek, pokryte jest szarą siercią. Przez czas znaczny po wywomitowaniu potworek ten był przy życiu, i gdy go szczypano, wydawał głos piszczący; nie jednak nie widział i nie jadł. Lekarz, który był obecnym przy tym osobliwym wypadku, złożył raport do zarządu lekarskiego, a samo zwierzątko zachowano w miejscowej aptece p. Bolhardta.

Dla pogorzalców w Zerkowie.

Z przeniesienia tal. 303 sgr. 1 fen. 6.
Kilkunastu obywateli z parafii i miasta Dolska, przy wieczorku wyprawionym na uczczenie i pożegnanie powszechnie lubionego i szanowanego księdza wikaryusza Dopierały z Dolska, a który się obecnie na proboszcza do Ruska przesiedla, złożył przez Jks. proboszcza Łuczkiwicza składkę na pogorzalców miasta Zerkowa w ilości tal. 5 sgr. 3 fen. 6.
(Wczoraj wkradły się na tym miejscu dwie omyłki drukarskie, powtarzamy zatem raz jeszcze, iż złożyli: Jks. Kencerski składki z Szubina tal. 4 P. A. Studniarski z Poznania sgr. 20.)

Korespondencya redakcyi.

Panu A. Budzińskiemu w Inowrocławiu. List Pański rekomendowany, w którym napisano iż oddany na pocztę w Bydgoszczy, opatrzony stemplem pocztowym Trzemeszno, adresowany do p. Ludwika Jagielskiego, przybył dnia 10 b. m. do Poznania, zatem dnia 7 bm. odpowiedź na niego nie mogła być w Inowrocławiu. Listy dawniejsze do Ekspedycyi Dziennika z anonsami, prócz jednego rekomendowanego, nie doszły. Na list ów rekomendowany, oddany jakoby w Bydgoszczy a stemplowany w Trzemesznie, odpowiedziano Panu z redakcyi listem, tegoż samego dnia, tj. 10 bm.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Za pomordowanych braci naszych w Wilnie odbędzie się nabożeństwo w Wiktorkowie na dniu 16go września r. b. o godzinie 10 z rana. [2644]

Nieruchomość do pozostałości Bonifacego Wiktorki z domu Hopelbaum, małżonków Karłowich, na Chwaliszewie pod liczbą hipoteczną, a liczby 84b ulicy położona, 1040 tal. 23 sgr. oszacowana, ma w drodze dobrowolnej sprzedaży celem podziału sędzię urz. Fest, radcę sądu powiatowego w terminie

dnia 30 września o 10tej godzinie r. b. w budynku naszym sądowym być sprzedaną, który chęć kupna mających niniejszym ogłaszamy.

Taksa i warunki kupna mogą w regimistraturze naszej wydziału III. B. podczas godzin służbowych być przejrane.

Poznań, dnia 4 lipca 1861.
Królewski sąd powiatowy.
Wydział II. [2267]

Z pobytu nieznanego sukcesora po nie Janie Bohi, byłym majorze wojsk austriackich, rodem z Polski, zmarłym dnia 24 listopada 1860 r. w Nowym Jorku w Ameryce który pozostawił gotowizną 1000 dolarów czyli 90,000 rubli sr., tuż posiadłość w Kalifornii i oznaczył testamentem jako swoich spadkobierców Józefa Bieńkowskiego, Anastazya z Bieńkowskich Ruel, Leokadya i Marię Bieńkowskich. Zechcą się tedy wymienione osoby zgłosić z dowodami, celem czynienia stosownych kroków do pana Edwarda Koffmahn i Spółki w Warszawie przy ulicy Królewskiej nr 1063, gdyż po upływie roku, licząc od dnia skonu sp. Bohi sukcesya powyższa prawnie na skarb rządu austriackiego zatrzymaną zostanie. [2680]

Pierwszy zeszyt II półroczna 1861
Przeglądu Poznańskiego
wyszedł u Ludwika Merzbacha. [2696]

W drukarni J. B. Langiego w Gnieźnie wyszedł, w formacie nowego wydania książki nabożeństwa s. p. X. A. B. Dunina w tej drukarni wydanej w 3ciej edycyi:

Hymn „Boże coś Polskę“ i resztę pieśni narodowo-religijnych wraz z pieśnią św. Wojciecha „Boga Rodzico“ i dostać można 100 egzemp. za 15 sgr. czyli złp. 3, poedyńczo po 3 fen. za wszystkie pieśni. [2695]

W wielkim zakładzie pożyczalni muzykalistów

Ed. Bote i G. Bock

w Poznaniu, ul. Wilhelm. nr 21 codziennie rozpoczynają można abonament pod korzystnymi znanymi warunkami; wszelkie nowe powjawy literatury muzycznej przekazują się instytutowi temu w licznych egzemplarzach.

Abonament z prawem wybrania sobie za całą zapłaconą kwotę abonamentową muzykalistów bezpłatnie wedle własnego wyboru, polecamy jak najgoręcej. Wszelkie publicznie ogłoszone kompozycje muzyczne natychmiast u nas dostać można po ich pojawieniu się.

ED. BOTE I G. BOCK.

Król. nadworni handlarze muzykaliami. [2688]

POSTĘP, pismo malownicze, oświadczenia przemysłowej, sztukom pięknym i rozrywce poświęcone, zaczyna wychodzić od 1 października b. r. Rok 3 (trzy razy na miesiąc), bez podwyższenia dotychczasowej przedpłaty. Obejmować będzie: Żywoty sławnych społecznych Polaków z portretami, rozprawy społeczne, wynalazki, zjawiska przyrody, powieści, przegląd literacki, opisy i podróże, kronikę polityczną i karykatury. Przedpłata roczna wraz z przesyłką pocztową 4 tal., półroczna 2 tal. Dla regularności i spieszności ekspedycyi zalecamy Sz. abonentom prenumerowa bezpośrednio w redakcyi Postępu w Wiedniu. Alsergrund 102.

W tejże redakcyi jest do nabycia Karta dawnej Polski, oprawna, za cenę 3 tal. [1833]

W Drukarni Pawickiego w Poznaniu przy ulicy Zielonej nr. 1 wyszły: **Modlitwy i Pieśni narodowo-religijne** w dwóch poszytkach. [2623]

Z przyczyny zupełnienia klas niższych w tutejszym gimnazjum, rozpocznie się od św. Michała kurs godzin prywatnych, w których uczeń we wszystkich przedmiotach do klas średnich przysposobić się może. Zgłosić się i o warunkach dowiedzieć się można u pp. Dra Mateckiego, X. Zenktellera i Dra Mierzyńskiego. [2625]

Egzamen uczniów zgłaszających się do klas gimnazjalnych i do klasy przygotowawczej (Septymy) odbędzie się dnia 19 września od godziny 9 z rana. Do wszystkich klas uczniowie przyjęci być mogą.

Trzemeszno, d. 8 września 1861
[2631] Król. katolickie Gimnazjum.

Guwerner poszukuje umieszczenia. Adres N. N. poste restante w Poznaniu. [2672]

Nagrodę

przyrzekam temu, któryby mi miejsce pobytu ekonomy Emila Pruskiego, syna właściciela dóbr Ignacego Pruskiego z Pieruszyc pod Pleszewem, który się niedawno temu u pana Koczorowskiego w Mikoszkach pod Kościannem bawił, w ten sposób wyjawiał, żeby wykonać mógł na nim otwarty rozkaz przyaresztowania.

Głogów, 30 sierpnia 1861.
[2537] Juliusz Kuhn.

Familia katolicka mieszkająca za Bramką nr 4 w domu p. Domerackiego na pierwszym piętrze, życzy od św. Michała parę studentów na stancyę. [2676]

Sukna karmazynowe i ponsowe poleca po tanich cenach skład sukna Neumana Kantorowicza. [2654] Narożnik Rynku i ul. Nowej 70.

Pomocnicy budowania machin i czeladnicy ślusarscy znajdują przy dobrej zapłacie stałą robotę w fabryce machin H. Szczepańskiego w Wielkich Gutowach pod Wrześnią. [2693]

Szanownych rodziców zamiejscowych, którzy synów swych do szkół tutejszych posyłają i którzy oddać ich chcą na stancyę i stół do porządną familii, uprasza się, aby się zgłosili do snycerza Glogera, przy ulicy Strzeleckiej nr 22. [2704]

Do udzielania lekcji w graniu na fortepianie i w śpiewie jako też do nastrojenia fortepianów zaleca się szanownej publiczności [2698] **G. Neugebauer**, nauczyciel praktyczny muzyki, mieszka w hotelu Eichborna na 2 piętrze. [2674]

Dnia 27 bm. odbędzie się o godzinie 10 w Pobiedziskach nabożeństwo na podziękowanie Panu Bogu za odniesione zwycięstwo w tymże dniu 1331 r. przez króla Polskiego Władysława Łokietka pod Płowcami (Blewo) nad Krzyżakami, którzy onego czasu wiarołomnie napadli kraje polskie, rabowali, pustoszyli, i jak wiele innych miast, tak i nasze Pobiedziska zburzyli; oraz dla uproszenia u Boga błogosławieństwa, pod którego łaską przodkom naszym tak szczęśliwie się powodziło. [2702]

Na korzyść

pogorzalców w Zerkowie

dany będzie w Zakładzie wodno-leczącym w Dembnie pod Nowem miastem n/W. w Wtorek dnia 17 b. m. wieczorem o godzinie 7mej wielki koncert przez najpierwszych nadwornych berlińskich artystów, na który uprzejmie zapraszamy szanowną publiczność.

Biletów na ten koncert po 1 tal. nie ograniczając bynajmniej szczerobliwosci dawców i gości, zwłaszcza na cel tak wzniosły, jak wsparcie pogorzalców Zerkowa dostać będzie można przy wnijsciu na sale.

W Zerkowie, d. 12 września 1861.
Komitet ku wsparciu pogorzalców Zerkowa.
Stanisław Mycielski. Ks. Łukaszewicz.
Dr Adamkiewicz. Haase [2671]

Uwagi godne

dla posiedzieli gorzeln i browarów.

Niziej podpisani polecają wielki swój zapas manometrów o 1 do 5 atmosfer, stemplowane alkoholometry z poświadczaniem próby i tabelą, cukromierze słodowe, wszelkie gatunki termometrów, alkoholometry zamykane, jako też wszelkie do gorzeln i browarów potrzebne narzędzia fizyczne. Następnie polecamy przedni gatunek barometrów, które zmianę powietrza dokładnie wskazują, po 3 tal. sztukę. Ceny wszystkich instrumentów są jak najtaniej oznaczone. Zamówienia zamiejscowe natychmiast się wykonują. **Br. Pohl**, optycy, ul. Wilhelmska 9, naprzeciwko hotelu Drszdeńskiego. [2674]

Nauczyciel domowy poszukuje od 1 paźdz. miejsca. Listy frankowane uprasza się pod adresem: A. W. Poznań poste restante. [2690]

Młoda osoba, Polka, która ukończyła edukację w Franku, zyczy sobie od 1 października r. b. udzielać lekcje języka francuskiego, angielskiego i muzyki. Oraz familia jej jest gotowa przyjąć panienki na pensyę któreby na jaki pensjonat dochodziły, lub też prywatnie chciałyby odbierać wykształcenie; oprócz pomocy szkolnej będą miały ciągłą wprawę w konserwacji francuskiej. Tymczasem bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Poznaniu: Małe Garbary nr. 6 u właścicielki domu. [2701]

Grodzisk pod Pleszewem dnia 12 września. W dniu dzisiejszym odbyło się, jak wszędzie, w kościele tutejszym także nabożeństwo dziękczynne na podziękowanie Panu Bogu za zwycięstwo pod Wiedniem przez króla Jana III nad Turkami odniesione.

Pomimo nadzwyczajnego deszczu, który przez całą noc lał i leje do tej chwili bez przestanku, zgromadziło się ludzi z parafii tutejszej nadspodziewanie wiele. Plebanowi miejscowemu aż serce urosło widzącemu owieczki swoje tak licznie zgromadzone, a żaląc się ich, jak od deszczu przesiąknięci garneli się do świątyni Pańskiej, aby w niej wznosić do Boga swe dziękczynne modły, wszedł przedewszystkiem rozrzucony na ambonę i powiedział stósowną do okoliczności mowę z tekstu II Kor. 2, 3. „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa,“ w której skreśliwszy najprzód w krótkości klęski, na jakie Polska ciągle jako przedmurze Europy od Turków była wystawiona, przeszedł do obłężenia przez nich Wiednia i opisał niebezpieczeństwo w jakim się wówczas wszyscy Niemcy znajdowali. Tu przeszedłszy do zwycięstwa jakie odniósł tam Jan Sobieski przeprowadził materyą o obowiązku dziękczynienia Bogu za udzielone dobrodziejstwa, a następnie o obowiązku dziękczynienia mu po wszystkie czasy za zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem.

Tak przysposobiwszy lud do szczerzej modlitwy odprawił uroczystą mszą świętą, po której odśpiewał z ludem supplikacyę z przydaniem błagania za ojczyznę, a nakoniec „Te Deum laudamus.“ Poczem lud prawdziwie skruszony i rozrzucony pomodliwszy się jeszcze w cichości za umarłych odszedł do domu. Niech to będzie Bogu na chwałę.

Donosimy o tem nie dla tego, abyśmy chwalić się chcieli, lecz dla tego, aby nie myślano, iż tu tylko drzymać umiemy. [2703]

Zapytanie!

Kto jest plenipotentem JW. prefekta M. Moszczeńskiego z Żołędowa???

Kto jest dziedzicem Wydzierzewic i Nagradowic???

[2706]

C. A. Breidenbach.

Jubiler i złotnik w Bydgoszczy.

przy ulicy Frydrychowskiej nr. 59.

połącza laskawym względem swój obficie zaopatrzony skład wszelkich wyrobów z złota srebra i klejnotów po cenach jak najrzetelniejszych i najumiarkowańszych.

Obecnie zaopatrzylem się również w wielki wybór broszek, spilek, pierścionków itd. z dewizą: „Boże zbaw Polskę.“ [2678]

Weinę do robótek na drutach i Vigogne

w jak w największym doborze poleca

A. Birner,

przy Rynku 79, obok pałacu hr. Działyńskich. [2697]

Prawdziwe proboszczowskie żyto i pszenica do siewu nadeszła i poleca takowe [2689]

Teodor Baarth,

przy ulicy Szewskiej nr. 20.

Czarne koronkowe faszony w najnowszych faconach w Chantilly, Cambay, Monard i imitacji nadeszły i polecają

Wakarecy i Jerzykiewicz,

skład haftów, firanek, koronek i towarów białych. [2681]

Wilhelmowska ulica nr. 7 obok poczty.

Fabryka fortepianów Karola Ecka w Poznaniu przy ul. Magazynowej nr I obok król. sądu powiatowego poleca swe nowe za dobre i piękne uznane fortepiany skrzydłowe, jako też pianina po jak najtańszych cenach przy najobszerniejszej gwarancji. [2699]

Fotografie

wszelkiego gatunku i w każdej wielkości, jak najstaranniej wykonane, jako też portrety wizytowe po 3 tal. tuzin i albumy od 1 do 10 talarów za sztukę u

Engelmanna,

ul. Wilhelmowska nr. 8. [2691]

Kilku zdalnych Stolarzy zatrudnić jeszcze może

Fabryka machin H. Cegielskiego

w Poznaniu.

[2686]

Skład mój prawdziwie kręconych rzemieńnych półszorków powozowych, roboczych i fornalskich, jako też przednie półszorki pasowe z rzemieńnem obsadzeniem w rozmaitych kolorach (wszystkie kompletne), wszelkie gatunki lin, powrozów, sieci itd. poleca jak najgoręcej Juliusz Scheding, Fabryka wyrobów rymarskich i powroźniczych, w Poznaniu, przy moście Chwaliszewskim. [2661]

Prawdziwie angielską smołę z węgla kamiennego, asfalt, smołę szwską i kowalską, smołę sosnową, tran rybi, pokost, olej do smarowania machin, gutapercha do zalewania i pakowania, węże do sikawek, węborki ogniowe, szufle słodowe, mazurskie kamienie do ostrzenia, smarowidło do wozów poleca Juliusz Scheding przy moście Chwaliszewskim. [2662]

Tektur na dachy

z najslawniejszych fabryk ma wielki zapas i przyjmuje nowe pokrycia dachów, jako też wszelkie reparatury nadpsutych dachów

Juliusz Scheding,

[2663] Poznań, przy moście Chwaliszewskim.

Wyroby marmurowe

wszelkiego gatunku, mianowicie nagrobki, krzyże, tablice z napisami itd., z których zawsze znaczną ilość mam na składzie, wykonuję nietylko z marmuru szląskiego, ale i z najlepszego białego marmuru karyjskiego, jako też z zupełnie czarnego marmuru francuskiego jak najtaniej i jak najstaranniej.

Ponieważ rzemiosła mego w Berlinie u król. nadwornego kamieniarza gruntownie się wyuczyłem, takowe już lat 16 w Szląsku i tu na własną rękę prowadzę i tylko z prawdziwie wyuczonymi ludźmi pracuję, dostarczam zawsze takich robót, które każdy znawca za dobre uznać musi, i mogę przeto jako fachowy w tutejszem mieście po najtańszych sprzedawać cenach.

C. Sametzki,

snycerz i kamieniarz, przy ulicy Fryderykowskiej nr. 28. [2692]

Nagrobków

wszelkiego rodzaju dostarczam pięknych i tanio, czego za dowód może posłużyć co dopiero otrzymana przesyłka rzadko się natrafiających tak wybornych przedmiotów

H. Klug,

[2700] Poznań, ul. Fryderykowska 33.

Wyzlica w czwartym polu, dobrego pomiotu, dowodna w polu jak i na wodę, jest do nabycia w Rąbinku pod Krzywiniem u leśniczego. [2705]

Stralsundskie śledzie pieczone, losos marynowany, minogi i sér newszatelski polecają

W. F. Meyer i Sp.

[2694] przy placu Wilhelmowskim nr 2.

Furmanki pod me

połącza spedytor

[2189]

Rudolf Rabsilber

Przybyli do Poznania

Dnia 14 września.

Bazar: Właściciele dóbr Radoński z Krajebanowski z Kowalskiego, Koczorowski z Wierzbński z Włokna, Radoński z Kierki z Podstolic, Gorzeński z Smielowowski z Pleszewa, Witkowski i panie Gałczyńska z Kr. Polskiego, kapitalista K. z Trzemeszna.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Moszczeński, Köhler z Zawad, panie Kozłian i pek, Binkowska z Smuszewa, referendariusz Lempicki z Warszawy, rzecznik Höpfer z

Hotel Paryski: Właściciele dóbr Kaniowski, czek, rólnik Kamiński z Płatkowa.

Buscha Hotel Rzymski: Właściciele dóbr Bydgoszczy, kupcy Thiel z Hamburga, Berlina, Krüger z Lipska.

Myłusa Hotel Drezdeński: Właściciele dóbr z Krensoły, Czyrner z Kwiatnowa, kupcy z Brunawku, Frisch z Moguncyi, Peckohausen, buchalter Honiger z Pietrowa, Papstein z Berlina.

Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr cki z Chwalibogowa, Kalkstein z Miesleszdenburg z Wrocławia, Sawicki z Rybna, Pagowski i agronom Pagowski z Kornatowa, Kuhn z Wrocławia, obywatel Neubauer z pocztmistrz Bräunig z Skoków, kupcy z Berlina, Dreykorn z Nürnbergu, Kunztenbergu, nadinspektor Mütkowski z Wroclawia, misarz Gräfe z Skoków.

Ohemiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr z Brzostowa, radca Karczewski z Czarnodnik Burghard z Węglewa, rzecznicy Trapski z Srody, Grabowski z Szamotul, kupcy meier z Wrocławia, Bösenroth z Berlina, Würzburgu.

Wiadomości handlowe

Berlin, 13 września.

Pazienica: w miejscu 25 szefi 65—85 tal. jakości. Zyto: wyp. 3000 centnarów, w 2000 funtów 51½—52½, na wrz. i wrz. pad 50½—51½, list-gr. i gr. sty. 50½—51½, na odstawę 50½ tal. pl. Jęczmień: wielki 88—90, mały 86—88, w miejscu 12 21—27, na wrz. i wrz. pad. 23½—24½, list-gr. 24, na wiosenną odstawę 24½—25½, Olęj rzepiowy: w miejscu 100 funtów 12½—13½, na wrz. i wrz. pad. 12½—13½, list. 12½—13½, list-gr. 12½—13½, maj 12½ tal. pl. Okowita: w miejscu 8000 lesa bez beczki 21½—22½, z beczką 21½—22½, 21½—22½, wrz. pad. 21½—22½, paź. list. 20½, list-grud. i gr. sty. 19½—20, sty. luty 20½, kw. maj 20½—21½, paź. 21½, tal. pl. [2692]

Wrocław, 13 września.

Na targu:	pięka	śred.	poli
Pszenica biała	89—94	85	74
złota	90—92	87	74
Zyto	59—61	57	52
Jęczmień	45—47	43	38
Owies	24—26	22	19
Groch	54—57	51	45

Na giełdzie: Zyto: na wrz. 45½, wrz. 45½ pl., paź. list. i list-gr. 45½, żąd. gr. sty. luty 45½, luty. marz. 45½ pl., kw. maj 45½, wrz. 12 21 21, wrz. pad. 11½ pl., paź. 12½, list-gr. gr. sty. i sty. luty 12½, kw. maj 12½, list. 12½ tal. pl. Okowita: w miejscu 20 wrz. 19½, wrz. pad. 19½—20, paź. list. 18½ maj 19½ tal. pl.

Szczecin, 13 września.

Na targu: Pszenica: węgpeł 72—88, Zyt. 44—52 tal. Jęczmień: 34—40. Owies: 22—26, Groch: 44—52 tal.

Bydgoszcz, 13 września.

Na targu: Pszenica: węgpeł 70—80, Zyt. 44—52 tal. Zboża jarzynnego nie przywieziono: przeto ceny podane być nie mogą. Okowita: Trallesa 21½ tal. Perki: szef. 12 gr.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 13 września.

Papiery pruskie.	%	sz.	pl.
Pożycz. dobrow.	4½	102	
— rząd.	4½	102½	
— 1859.	5	107½	
— 1856.	4½	102½	
— 1858.	4	99½	
— prem. 1855.	3½	124	
Oblig. długu skarb.	3½	90½	
— March.	3½	89	
— Saskie.	3½	94½	
— Prus. Wsch.	3½	87½	
— —	3½	86½	
— Pomor.	3½	91	
— W. Ks. Pozn.	4	99½	
— (nowe)	3½	97½	
— (nowe)	4	95½	
— Szląskie.	3½	92	
— gwar. B.	3½	—	
— Prus. Zach.	3½	86½	
— —	4	96½	
— rent. March.	4	99½	
— Pomor.	4	99½	
— W. Ks. Pozn.	4	96½	
— Pr. Wsch. i Zch.	4	99	
— Nadreńskie.	4	98½	
— Saskie.	4	98½	
— Szląskie.	4	96½	
Papiery zagraniczne.			
— Austr. metall.	5	49½	
— Pożycz. narod.	5	58½	
— Oblig. 250 fl.	4	64	
— Rosy. 5 poz. Stiegl.	5	87½	
— 6 poz. Stiegl.	5	100	

	%	sz.	pl.
Rosy. pożycz. angiel.	5	100½	
Polsk. oblig. skarb.	4	93	
— Cert. A. 300 zł.	5	28½	
— B. 200 zł.	—	—	
— Lis. z. n. w R. S.	4	85	
— Ob. cztk. 500 zł.	4	93	
Pieniądze.			
— Frydrychsdory.	—	113½	
— Lujdory.	—	109½	
— Złota funt. cel.	—	461½	
— Srebra dito.	—	29 21	
— Saskie bil. kas.	—	99½	
— Niem. bankn.	—	—	
— płat. w Lipsku	—	99½	
— Austr. bankn.	—	73½	
— Polskie bil. bank.	—	86	
— Disk. bank. od wexli.	—	49	
Akcyje kolei żelaznych.			
— Berl. Anhalt.	4	134	
— Berl. Hamb.	4	115½	
— Berl. Pocz. Magd.	4	145	
— Berl. Szczecin.	4	119	
— Wrocl. Freib.	4	112½	
— najnow.	4	—	
— Brzeg-Niskie.	4	—	
— Koźło-Bogumin.	4	—	
— pierwot.	4½	—	
— Dolno-Szl. March.	4	97½	
— Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	
— pierwot.	5	—	
— Półn. Fryd. Wilh.	4	44	
— Górno-Szl. A. i C.	3½	126	
— Lit. B.	3½	113½	
— Opol-Tarnow.	4	31	
— Starogr.-Pozn.	3½	87	

	%	sz.	pl.
Akcyje bank. i kredyt.			
— Berl. Stow. kas.	4	117	
— Berl. Tow. hand.	4	80	
— Gdański bank priw.	4	95½	
— Dysk. Udział komm.	4	87½	
— Gota. bank. pryw.	4	73	
— Hanow. dito	4	94	
— Królew. dito	4	90	
— Lipsk. Stow. kred.	4	67	
— Magd. bank priw.	4	83½	
— Pomor. bank. rycer.	4	79½	
— Pozn. bank. prow.	4	89½	
— Prusk. udz. bank.	4½	123	
— Szląsk. Stow. bank.	4	87½	
Akcyje przemysłowe.			
— Berl. fabr. kol. żel.	5	64	
— Minerwy Szląskiej.	5	19	
— Concordia.	4	106	
— Magd. assek. ogn.	4	500	
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
— Berl. Anhalt.	4	98½	
— Berl. Hamb.	4½	101½	
— II. Em.	4½	—	
— Berl. Pocz. Mag. A.	4	96½	
— Lit. C.	4½	101	
— Lit. D.	4½	101	
— Berl. Szczecin.	4½	101½	
— II. Em.	4	92½	
— Koźło-Bogumin.	4	85	
— III. Em.	4½	—	
— Dolno-Szl. March.	4	97	
— konwen.	4	96½	
— III. ser.	4	94½	
— IV. ser.	5	101½	

	%	sz.	pl.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	101½	
Górn.-Szl. Lit. A.	4	85	
— Lit. B.	3½	85	
— Lit. D.	4	92½	
— Lit. E.	3½	82	
— Lit. F.	4½	99½	
— Starog.-Pozn.	4	—	
— II. Em.	4½	—	
Kurs giełdy w Wrocławiu			
— dnia 13 września.			
Papiery i pieniądze.			
— Dukaty.	—	95½	
— Frydrychsdory.	—	—	
— Lujdory.	—	109½	
— Polskie bil. bank.	—	85½	
— Austr. banknoty.	—	—	
— Nowa Waluta Austr.	—	73½	
— Wroclaw. obl. miejskie	4	—	
— Poznań. List. Zast.	4	102	
— nowe.	3½	97½	
— nowe.	4	94½	
— Listy Rent.	4	97½	
— Szląskie Listy Zast.	3½	92½	
— nowe Lit. A.	4	99½	
— nowe.	4	—	
— Lit. B.	4	100	
— Lit. C.	3½	—	
— Listy Rent.	4	99	
— Oblig. prow.	4½	—	
— Polskie Listy Zast.	4	85½	
— now. Emis.	4	—	
— Oblig. skarb.	4	—	
— obcząstk. 500 zł.	4	—	
— Austr. pożycz. narod.	5	58½	
— Minerwy akcyje.	5	—	
— Szląski bank.	4	87	
— tow. assek. ogn.	4	—	

Akcyje Szląskich kolei żelaznych.	%	sz.	pl.
-----------------------------------	---	-----	-----